

GLÓŚ ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 36 (1022)

20 września 1990 r.

Cena 200 zł

W NUMERZE:

• ZEBRANIE RADY PRACOWNICZEJ • DOCHODZENIE W SPRAWIE WYPADKU W SIERRA LEONE • ROZMOWA O OBOJĘTNOŚCI • DESZCZOWY FESTYN • REPORTER ZANOTOWAŁ • SPORT • TYGODNIOWY PROGRAM TVP



Repr. T. Wolski

W Świdniku powstało Porozumienie Centrum

Uważam, że fundamentem dobrego ładu społecznego jest nauka Ewangelii o godność i wolność człowieka.

Uważam, że dobry rząd szanuje prawa obywateli, a rząd najbardziej efektywny to rząd wspierany przez lokalne społeczności.

Porozumienie ludzi, którym ideały solidarności, pluralizmu i wolnego rynku, samorządności społecznej i obywatelskiej odpowiedzialności wskazują drogę w działaniu politycznym, potrzebne jest szczególnie dzisiaj, gdy waży się przyszłość kraju.

Nasze porozumienie, Porozumienie Centrum, będzie tą siłą polityczną w kraju, która zapewni nam rząd szanujący nasze prawa i zasady.

(z deklaracji Porozumienia Centrum)

Pierwsze deklaracje przystąpienia do Porozumienia Centrum, złożyli uczestnicy odbytego w czwartek, 13 września, zebrania. Podczas zebrania inauguracyjnego działalności Porozumienia Centrum w Świdniku, wybrano 4 osobow Sekretariat, w skład którego weszli: KRYSZYNA JAKUBOWSKA, ANDRZEJ BORYS, ZBIGNIEW BIAŁY i MIROSŁAW NOWAK. Członkowie Sekretariatu, pełniąc będą dyżury w każdy wtorek i czwartek w godz. od 15-16 w Zarządzie Oddziału Solidarności w budynku PGKIM przy ul. 1 Maja 12.

Sprawy organizacyjne stanowią drugą część spotkania; w pierwszej uczestniczył doc. PIOTR KRYCZKA z Lubelskiego Uniwersytetu Katolickiego, członek lubelskiego Biura Porozumienia Centrum oraz jeden z doradców LECHA WAŁĘSY.

Wyjaśnił zasady współpracy Cen-

trum z ugrupowaniami prawniczymi (chrześcijańsko-demokratycznymi) tłumacząc, że Centrum nie jest ani lewicą ani prawicą, tylko tym nurtem który skłania się do najbardziej centralistycznym tendencji. Kładł nacisk na te kierunki w ruchu, które zmierzają do szeroko rozumianych przyspieszeń i to zarówno w dziedzinie politycznej jak i ekonomicznej.

Doc. P. Kryczka odpowiadał na pytania zebranych. Wśród problemów zgłaszanych przez zebranych znalazły się: program przyspieszenia gospodarczych, wybór prezydenta, parlamentu, przyszłość Komitetów Obywatelskich. Pytano również o dalsze działania na rzecz odbudowy tożsamości narodowej wśród Polaków mieszkających na terenach ZSRR.

Doc. P. Kryczka odpowiadając na pytania stwierdził, że wszystkie te problemy są ważne dla Porozumienia. Wyjaśnił, że jeżeli chodzi o program przyspieszenia gospodarczych, to program ekonomiczny Centrum nie jest alternatywą dla programu Balcerowicza. Jest tylko korektą, która zapobiegnie recesji gospodarczej grożącej, jeżeli nie nastąpi szybka interwencja państwa chociażby w politykę podatkową czy płacową.

(Dokończenie na str. 2)

Zakład w Tomaszowie na skraju bankructwa

Zebranie Rady Pracowniczej

Dwie sprawy zdominowały ostatnie (12 września) zebranie Rady Pracowniczej WSK: sytuacja Zakładu Terenowego w Tomaszowie Lubelskim i konkurs na stanowisko Dyrektora Naczelnego WSK. Obraz finansowego położenia Zakładu Terenowego WSK w Tomaszowie Lubelskim przedstawił kolejno Bogdan Sadowski, przewodniczący Komisji d/s produkcyjnych Rady i zastępca dyrektora d/s ekonomicznych Witold Przybylski. Zgodnie stwierdzili, że jest bardzo źle. Gdyby zakład tomaszowski był samodzielnym, to groziłoby mu bankructwo: niedobór środków wynosi ponad 6 mld złotych, a wyniki finansowe są grubo poniżej

(Dokończenie na str. 2)

WZT TOMASZÓW

Trzeba zwalniać by ratować zakład

Rozmowa z dyrektorem Zakładu Terenowego w Tomaszowie — inż. JERZYM JASIŃSKIM

Jerzy Jasiński, inżynier, lat trzydziści i kilka, staż pracy około 10 lat, od 1 września dyrektor Zakładu Terenowego WSK w Tomaszowie. Podjął się zadania bardzo trudnego — kierowania zakładem, o którym mówił, że gdyby nie macierzysta fabryka, to tego zakład byłby bankrutem.

♦ Jak wygląda ekonomiczna sytuacja Zakładu Terenowego w Tomaszowie? Czy naprawdę jestecie na skraju nad przepaścią?

— Dobrze nie jest, choć nie przesadzałbym z dramatyzowaniem. Kiedyś osiągnęliśmy lepsze wyniki niż zakład w Świdniku, dzisiaj jest odwrotnie. Nie jesteśmy ani gorszymi, ani lepszym zakładem niż inne. To ogólna sytuacja — powstała przecież nie z naszej winy — sprawa,

że nasze kłopoty są większe.

♦ Co zamierza pan zrobić?

— Zaczniemy od tego, co trzeba zrobić już. Mam na myśli zwolnienia. Jestem przekonany, że nawet gdyby nie pojawiły się trudności z uzyskaniem zleceń, to bez szkody dla ilości i jakości wykonywanej w zakładzie pracy można by zwolnić znaczną część załogi, oczywiście pod warunkiem dokonania zmian w organizacji pracy. Myślę, że gdyby praca była lepiej zorganizowana w latach ubiegłych, to tę samą robotę wykonałoby znacznie mniej ludzi. Dzisiaj zwolnienie stało się koniecznością — koszty produkcji stały się jednym z najważniejszych czynników określających wielkość zamówień.

Po wykonaniu pierwszego ruchu i przeorganizowaniu zakładu, trzeba szukać roboty. Być może — choć szanse nie są wiel-

(Dokończenie na str. 3)

13 września odbyło się kolejne zebranie przewodniczących kół związkowych NSZZ „S”. Porządek spotkania obejmował tylko dwa, ale także ważne punkty: zwolnienia grupowe oraz odpis z zysku na fundusz socjalny.

Najwięcej czasu i emocji — to zrozumiałe — wzbudziła kwestia zwolnień grupowych. Przewodniczący zakładowej „S” MARIAN KRÓL przekazał obecnym na sali, że do zwolnienia kwalifikują się

„S” w sali metodycznej

osoby ujęte na 4 listach: mający prawo do wcześniejszej emerytury, będący na długotrwale ulupach, zwolnieniach lekarskich oraz naruszający wymogi dyscypliny pracy. W sumie ok. 500 osób kwalifikowało by się do zwolnienia, choć nie znaczy to, że wszyscy pozostaną bez pracy. Przepisy prawne gwarantują związkowcom wpływ na regulamin zwolnień pod warunkiem, że wyrażą oni zgodę na grupowe zwolnienia. W przeciwnym razie dyrekcja i tak może zwolnienia przeprowadzić; związkowcy tracą jednak prawo do współokreślenia regulaminu zwolnienia, tym samym możliwość ochrony niektórych, potrzebnych zakładowi ludzi. Pod-

(Dokończenie na str. 2)

WÓZKI INWALIDZKIE — szansą dla Wytwórni

W czerwcu tego roku WSK rozpoczęła produkcję wózków inwalidzkich na skalę przemysłową. Wszystko zaczęło się jednak w grudniu 1989 roku, kiedy EDWARD WAWRZYSZAK, kierownik sekcji technologicznej W-360 usłyszał w dzienniku radiowym o poszukiwaniach producenta dla opracowanej właśnie nowej generacji wózków inwalidzkich. Za dwa dni był już w Warszawie, w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego.

— Pomyślałem sobie, że to może być dobry pomysł dla nas. Ma-

my przecież niewykorzystane hale produkcyjne, maszyny i pracowniki. Po obejrzeniu kilku typów wózków, rozmowach z ludźmi z grupy aktywnej rehabilitacji, wybraliśmy najodpowiedniejszy do produkcji w warunkach zakładowych. Z początkiem stycznia dokumentacja była już w WSK. Po jej dopracowaniu, postanowiono wykonać partię informacyjną — 10 sztuk na wystawę sprzętu medycznego Salmed '90. Prace nad wózkiem powierzono wydziałom 360 i 540.

W międzyczasie odbyliśmy szereg rozmów w Warszawie, między innymi w Stowarzyszeniu Lekarzy Świata, oraz z innymi przedsiębiorstwami produkującymi sprzęt rehabilitacyjny.

(Dokończenie na str. 2)

- ♦ Janusz —erek Super-star
- ♦ Książka — policjanci 4:1 (3:0)

Deszczowy Festyn

Setki widzów — między innymi niedzieli stadion Avii uczestnicząc w festynie sport — kulturalnym zorganizowanemu przez Komitet Pomocy SOS „Solidarność” — Świdniku.

Deszczowa pogoda pokrzyżowała nieco szlaki organizatorom imprez, ale najważniejsza z nich mecz piłkarski — książka kontra policjanci spełnił oczekiwania widzów. Na kwadrans przed spotkaniem futbolistów baczki, korkociagi i inne podobne piruety „kreci” brawurowo nad stadionem — JANUSZ KASPEREK. W tym dniu Aeroklub Robotniczy zaprezentował także lotnie. Dobrze sprzedawały się na festynie warzywa i owoce świdnickich działkowców, była loteria fantowa, dziesiątka grała orkiestra zakładowa.

W pięć minut po godzinie 16-tej ataku. Przez pierwsze pięć minut na boisko wyszły jedenastki księży i policjantów. Książka w sutannach, a policjanci w niebieskich mundurach. Półtoratysięczna widownia powitała ich rzeszistymi oklaskami.

Tuż po pierwszym gwizdku sędzięgo drużyny rzuciły się z miejsca do

(Dokończenie na str. 3)

Zwolnienia grupowe w Fornalskiej i PSS

Rejonowe Biuro Pracy w Świdniku otrzymało zawiadomienie o zamiarze zwolnień zbiorowych w dwóch innych, poza WSK, przedsiębiorstwach. Spółdzielnia Włókiennicza im. Fornalskiej zamierza zwolnić około 120 osób, to jest blisko 10 proc. zatrudnionych. Wśród osób przewidzianych do zwolnienia są głównie kobiety zatrudnione jako chałupniczki. Około 80 kobiet mieszkających w Świdniku będzie poszukiwało pracy w naszym mieście.

Zarząd PSS „Społem” zawiadomił o zamiarze zwolnienia około 250 sprzedawców, także głównie kobiet. Zwolnienie w „Społem” jest związane z wymówieniem przez Zarząd Miasta dzierżawy lokali sklepowych i wynajem sklepów prywatnym handlowcom.

Dochodzenie w sprawie wypadku w Sierra Leone

14 lipca spadł do morza śmigłowiec Kania. W wypadku zginął nasz pilot WOJCIECH WALSKI, obywatelką Francji i dwóch obywateli Sierra Leone. Do zbadania przyczyn katastrofy z WSK wysłano trzech ekspertów. LEOPOLD MIKITUK (przewodniczący zespołu), ZBIGNIEW JUSZCZYŃSKI i BARTŁOMIEJ KOPER wylecieli do Sierra Leone. Prace dochodzeniowe prowadzone w miejscu wypadku trwały miesiąc. Wyłowiono części śmigłowca, które po prześwietleniu do kraju poddać zostały. Badaniem w Centralnym Laboratorium

Kryminalistyki Komendy Główniej Policji w Warszawie. Ekspertyza potwierdzi lub wykluczy hipotezę o celowym spowodowaniu katastrofy.

Członkowie komisji pracowali na miejscu pod kierownictwem Przedstawiciela Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa ICAO. Jednym z najważniejszych zadań było odnalezienie zwłok pilota. Pomocą służyli Amerykanie wyspecjalizowani w poszukiwaniach morskich.

Jednak warunki w zatoce, mętła o żółtawym zabarwieniu woda, muliste dno, utrudniały poszukiwania i tygodniowe prace nie przyniosły żadnych rezultatów. Zwłok pilota nie zdołano odnaleźć. Zespół po-

wrócił do kraju, sporządzono dodatkowe protokoły, których treść na razie jest jeszcze poufna. (i)



Wózki inwalidzkie szansą dla Wytwórni

(Dokończenie ze str. 1)

Od początku uczestniczyliśmy z moimi kolegami z biura w pracach nad wózkiem. Robiliśmy analizę techniczno-ekonomiczną, załatwiliśmy wszystkie formalności związane z uzyskaniem atestu, świadectw, z dopuszczeniem do produkcji przez Centralny Ośrodek Techniki Medycznej. Miało to trwać rok — wyznaczyliśmy termin do połowy stycznia.

Wózki w Salonie Medycznym spotkały się z dobrym przyjęciem ze strony użytkowników, lekarzy, także gości zagranicznych. Doceniono ich sprawność, łatwość demontażu — trwa to kilka sekund, a przede wszystkim lekkość — 16 kg, podczas gdy dotychczasowe polskie konstrukcje ważyły około 40 kg. Wózek po złożeniu mieści się w maluchu, co jest bardzo ważne dla użytkowników. Można w nim regulować położenie środka ciężkości ciała w stosunku do osi obrotu kół, przez co stał się bardziej zwrotny.

Część z 10 wyprodukowanych wózków sprzedano, inne przekazano do próbnej eksploatacji. Ich użytkownicy nadsyłają już spostrzeżenia i uwagi dotyczące budowy i konstrukcji.

W zasadzie wózek przeznaczony jest do jazdy domowej, dla osób z porażeniem kończyn dolnych. W tej chwili Instytut Wzornictwa Przemysłowego przygotowuje dokumen-

tacje następnych wózków tej rodziny, do innego typu schorzeń.

Produkowany u nas wózek E. Wawrzyszek zgłosił w rozstrzygniętym niedawno konkursie — „szukamy nowych mocy produkcyjnych”. Pomysł został wysoko oceniony przez komisję konkursową i otrzymał II nagrodę (pierwszej nie przyznano).

Po Salmiedzie zapadła decyzja produkcji 200 sztuk wózków już metodą przemysłową. Wszystkie prace przejął W-540. Będą to cztery wersje — zależnie od rozstawu siedzenia — 360 mm, 380 mm, 400 mm i 440 mm. Tapicerkę zaplanowano w trzech kolorach — brązowym, bordowym i granatowym. Widoczne części metalowe będą chromowane.

JÓZEF KONASZCZUK, zastępca kierownika W-540:

— Na wrześniu zaplanowano nam detale do 200 wózków i podzespoły do 100. Zrobiliśmy już około 50 procent części. Z detalami nie będzie problemów, gorzej z montowaniem, gdyż brakuje nam kilku niezbędnych do tego przyrządów, których do tej pory nie dostarczono z działu gospodarki narzędziowej. Dziewięć z nich ma być jeszcze w tym tygodniu, pozwoliłoby to na zmontowanie pierwszych wózków w listopadzie i ukończeniu zaplanowanej ilości do końca roku.

Rozpoczęcie wytwarzania wózka inwalidzkiego zapewniło choć w części luki produkcyjne w przedsiębiorstwie. Jeżeli uda się jeszcze znaleźć nabywców można by rozszerzyć produkcję, wzbogacić o nowe typy. Na razie jednak nie otrzymaliśmy odpowiedzi na oferty wysłane do wydziałów zdrowia, większych ośrodków rehabilitacji, sanatoriów. Mimo dobrych opinii na temat wózka, brak funduszy wstrzymuje ewentualnych nabywców przed zakupem. Z pewnością duża szansą jest nowo tworzona fundacja przez ministra JACKA KU-ROŃIA, mająca na celu zdobywanie właśnie wózków inwalidzkich, samochodów dla ludzi niepełnosprawnych. Musimy jednak przebrnąć przez trudności produkcyjne, nie opóźniać zbytnio wytwarzania pierwszych partii wózków, gdyż w międzyczasie uzyskaliśmy konkurenta w Warszawskich Zakładach Sprzętu Rehabilitacyjnego, które rozpoczęły również ich produkcję.

Na rynek wejdzie ten, kto pierwszy wyprodukuje i uzyska lepszą jakość. W oczach potencjalnych użytkowników, jako zakład lotniczy, posługujący się najlepszymi (lżejszymi) materiałami, mamy większe szanse. Reszta należy do zakładów marketingu.

Anna Konopka

Zebranie Rady Pracowniczej

(Dokończenie ze str. 1)

B. Sadowski w imieniu komisji do spraw produkcyjnych wnioskował o rozpoczęcie restrukturyzacji zakładu, jego odłączenie od WSK lub sprzedaż. Dyrektor W. Przybylski był ostrożniejszy i proponował przede wszystkim program naprawczy. Zgłoszono także wniosek o ustalenie górnego limitu dofinansowania, które WSK w Świdniku może wypłacić zakładowi tomaszowskiemu. Po dyskusji, w której brał udział między innymi mianowany 1 września dyrektor filii w Tomaszowie Jerzy Jasieński, przyjęto uchwałę, w której zobowiązano dyrektora WSK do przedstawiania wykazu zobowiązań filii w Tomaszowie przejętych przez zakład macierzysty oraz propozycji zmierzających do zmniejszenia strat rozstrzygnięcia sprawy bloków. Rada odrzuciła propozycję limitowania dopłat, a także rozważenie odłączenia filii od WSK.

W następnym punkcie obrad nie miał bez głosów przeciwnych Rada pozytywnie zaopiniowała 6 kandydatów na stanowiska kierownicze w zakładzie w Tomaszowie zgłoszonych przez nowego dyrektora filii i zastępcę dyrektora naczelnego do spraw produkcji Tadeusza Kochanowskiego (zwierzchnika filii, która działa jako wydział WSK w Świdniku). Na temat perspektyw Zakładu Terenowego w Tomaszowie piszemy obok.

W następnym punkcie obrad Rada rozważała propozycję podwyżki opłat za hotele pracownicze. Zaproponowano, aby pracownicy mieszkający w hotelach płacili 50 proc. kosztów utrzymania hoteli (dotychczas 25 proc.), co oznacza — mniej więcej — podwojenie opłat. Radni próbowali też zrozumieć zawilość zakładowego gospodarki mieszkaniowej. Po 40 minutowej dyskusji (w czasie której dowiedzieli się, że nie jest możliwe usunięcie dysproporcji w opłatach za mieszkania zakładowe — 549 mieszkań w 11 budynkach — i miejsca do spania w hotelach pracowniczych) członkowie Rady postanowili nie wydawać w tej sprawie żadnej opinii.

Przedostatni punkt obrad dotyczył rozpoczęcia konkursu na stanowisko Dyrektora Naczelnego WSK. Konkurs ma się rozpocząć 1 października i przebiegać podobnie jak poprzedni przeprowadzony w czerwcu i lipcu

tego roku. Komisja konkursowa będzie się składała z 5 członków — 3 z Rady i po jednym z organizacji związkowych. Rada dokonała wyboru tych samych osób: RYSZARDA CUKIERMANA, WŁODZIMIERZA GUMRA, i TADEUSZA PRZYBYLSKIEGO. Związki mają dołączyć swoich przedstawicieli do 19 września. Wyrażała większość uzyskała w Radzie opinia na rzecz szybkiego rozpoczęcia konkursu.

W wolnych wnioskach i informacjach Rada wysłuchała sprawozdania z plenum VI Forum Samorządowego, zapoznana się z listem pracowników uczących się języków obcych z prośbą o zmniejszenie opłat za kursy — prośbę poparto. Przewodniczący Rady i zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych poinformowali o prośbie władz miasta o dofinansowanie budowy domu kultury. Radni zwrócili uwagę na gigantomanie budowanego obiektu, grubo przerastającą potrzebę i możliwości Świdnika (brakuje szkół i mieszkań, a w domu kultury zaplanowano kregielnię, porytywany członek Rady powiedział „jak sekretarze ten Dom

Kultury zaczęli, to niech go kończą” — i ta wypowiedź oddaje sposób myślenia wielu dyskutantów). Postanowiono poprosić Zarząd Miasta o dokładniejsze informacje o przyszłości budynku i o tego uzależnić ewentualne dotacje.

Na koniec radni poprosili bliższe informacje na temat mianowania nowego komendanta straży przemysłowej (ciągle brak odpowiedniego kandydata) oraz o przyszłość WSK w związku z przejściem na rozliczenia dolarowe w handlu z ZSRR od 1 stycznia 1991 roku. W tej ostatniej sprawie ciągle jest wiele niewiadomych, ale — jak powiedział dyrektor W. PRZYBYLSKI — nie widać szans na utrzymanie dotychczasowej produkcji (ani eksportu do innych niż ZSRR krajów) bez ścisłej współpracy z ZSRR. Kłopot w tym, że nie sposób dziś przewidzieć jak ułożą się relacje kursów i cen pomiędzy dolarem, rublem i złotówką, a dokładnie, ile będzie wart „różowy” dolar, którym będziemy obracać w handlu ze Związkiem Sowieckim.

Więści z Aeroklubu

◆ Z Danii nadeszła wiadomość, że JANUSZ KASPEREK może już latać „Extra”. Na ten nowiutki samolot akrobacyjny (wyprodukowany w RFN) czekał kilka miesięcy. Marzenia ziszczy się. Mistrz Polski w akrobacji samolotowej siedzi już na... walcach.

◆ Przy końcu sierpnia br. nad jeziorami pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego krążył świdnicki samolot. W dni wolne od pracy wożono nim pasażerów. Na podniebną przejażdżkę reflektowali najczęściej rolnicy.

Ciąnienie złotych na potrzeby świdnickiego Aeroklubu nie ustaje. Piloci świdnicy sposobą się do latania zimowego. Już dziś trzeba myśleć o podwyżkowaniu jaków, wilig i „Antika” do przewożenia pasażerów i ładunków. Niebawem rozpoczną się poszukiwania Klientów. Stosowne reklamy ukazały się w prasie krajowej

i regionalnej, radiu i lokalnym programie telewizyjnym.

◆ Szybownicy zakończyli sezon. Był dość udany! Aktualnie dokonywany jest przegląd sprzętu, z myślą o kolejnych startach w nowym sezonie zimowym.

◆ Ekipa filmowców amerykańskich przebywająca w Krasnobrodzie odwiedziła Świdnik. Operatorzy z Oceanu, którzy kręcą zdjęcia do filmu „Klusownicy” zaprosili do współpracy J. Kaspekera. Kilka scen do filmu nakręcono również w powietrzu.

◆ W zebraaniu zarządu Aeroklubu Polskiego, które odbyło się w Lesznie uczestniczył prezes Aeroklubu Robotniczego w Świdniku Janusz Kasperk. Na zebraniu omówiono kilka ważkich problemów związanych z dalszym rozwojem i egzystencją aeroklubów krajowych.

(m)

KONCERT MUZYCZNY!

Jeżeli dopisze pogoda, w najbliższą niedzielę, 23 września o godzinie 10.00, w centrum miasta odbędzie się koncert dawno nie słyszanej w Świdniku Zakładowej Orkiestry Dętej oraz występ lubelskiego zespołu pieśni i tańca „Gracja”.

Dochód przeznaczony został dla świdnickiego Koła Dzieci Specjalnej Troski.

(Dokończenie ze str. 1)

czas dyskusji, pojawiły się różnorakie propozycje: jedni uważali, że związek nie powinien zgadzać się na zwolnienia, bo jest po to, by ludzi bronić. Inni — zdecydowana większość — uważali, że skoro i tak nie ma odrotu od masowych zwolnień, to należy się na nie zgodzić, co stworzy także możliwość kontrolowania ich zasad i przebiegu. Pozwoli także związkowi na wgląd w listy osób przeznaczonych do zwolnienia i negocjować w przypadkach kontrowersyjnych. Argumenty te spowodowały, że w głosowaniu wszyscy opowiedzieli się za tym, by Komisja Zakładowa „S” w rozmowach z dyrektorem wyraziła zgodę na zwolnienia.

„S” w sali metodycznej

W trakcie dyskusji pojawiły się już także głosy i propozycje kogo trzeba, a kogo nie powinno się zwolniać. Na opracowanie regulaminu będzie jeszcze trochę czasu. Współtworzyć go będą NSZZ „S”, OPZZ (o ile wyrażą zgodę na zwolnienia) i dyrekcja. Regulamin poznamy najpóźniej w połowie października.

Drugi punkt obrad dotyczył odpisu z zysku na fundusz socjalny. Do decydowania w tej kwestii upoważniono związki zawodowe ustawowo — powiedział M. Król, — stąd też pomysł, by już dziś rozpocząć porządkowanie Działu Socjalnego. Pierwsze działania polegałyby na tym, że w przyszłości każdy miałby indywidualne konto z wypracowanymi przez siebie pieniędzmi i mógłby samemu nimi gospodarować. Dziś pieniądze te potrącają się automatycznie, choć nie wliczane w pensję i trafiają do wspólnej kasy Działu Socjalnego. Pojawiają się już głosy, że niektórzy — dzięki takiemu systemowi — mogą korzystać z cudzych pie-

niędzy i to po kilka razy w ciągu roku (np. dopłaty do kolonii, wczasów, żłobka, przedszkola, itp.). Poza tym, np. bezdzietni i nie chcący wyjechać na wczasy faktycznie dopłacają innym do ich dzieci. Indywidualizacja kont pozwoliłaby stworzyć bardziej sprawliwy podział tych pieniędzy i każdemu regulować swoje wydatki. Głosy w dyskusji wyrażały obawę, czy w czasach tak wysokich opłat za kolonie czy wczasy będzie stać 4 osobową rodzinę do wysłania choć jednego dziecka na wakacje nie mówiąc już o wczasach dla rodziców. Skoro mowa o wczasach to z brakiem akceptacji zebranych spotkała się polityka Działu Socjalnego zarządzająca ośrodkami wczasowymi, które są dziś zbyt

drogie w utrzymaniu. Postulowano, by wydzierżawiać je, może nawet sprzedać lub też przekazać w ręce bardziej zaradnych agentów.

Ataki na Dział nie ustawały: po co zajmować się handlem cebulą i cukrem? Stołówkę i bary można by oddać w ręce prawdziwych handlowców. I może właśnie od tego rozpocząć reorganizację działu, a wczasy i przedszkola zostawić na później? Jeden z ostatnich mówców postulował, by przeprowadzić szereg wyliczeń, czy reforma systemu świadczeń socjalnych będzie rzeczywiście opłacalna i jakie kwoty będą wchodziły w grę.

Przewodniczący KZ „S” M. Król, widząc zainteresowanie tematem obiecał doprowadzić do przeprowadzenia pełnego i wyczerpującego sondażu na ten temat wśród członków „S”. Być może nowe zasady spodobają się też związkowcom z OPZZ?

(t)

Uchwała nr 3

Zarząd Oddziału NSZZ Solidarność w Świdniku, po zasięgnięciu opinii członków Związku i mieszkańców Świdnika na posiedzeniu nadzwyczajnym w dn. 9.09.91 podjął uchwałę dotyczącą przebiegu prywatyzacji handlu w Świdniku.

Zarząd Oddziału obawiając się, iż prywatyzacja handlu pójdzie w złym dla społeczeństwa miasta Świdnika kierunku, uważa, że należy:

- ◆ w każdym osiedlu pozostawić przynajmniej jeden duży sklep spożywczy z podstawowymi produktami (nabiał, pieczywo, artykuły sypkłe) w całodziennej sprzedaży, w przeciwnym bowiem przypadku mieszkańcy zostaną pozbawieni możliwości dokonywania zakupów,
- ◆ pozostawić w mieście po jednym sklepie z istniejącej branży np. sportowy, dziecięcy, papirniczy, pasmantierii,
- ◆ powstrzymać dalszą likwidację placówek handlowych, ponieważ przyczyni się to do zwolnienia z pracy około 300 osób,
- ◆ umożliwić prowadzenie dalszej nauki zawodu dla ponad 250 uczniów,
- ◆ sprzeciwić się marnotrawieniu wieloletniego i wielomiliardowego majątku spółdzielczego (a głównie PSS „Społem”) włożonego także w ostatnim czasie w wystrój, wyposażenie i modernizację placówek.

W związku z powyższym Zarząd Oddziału uważa, że wprowadzenie zbyt pochopnie prywatyzacji doprowadzi do pogorszenia i tak trudnej już sytuacji społeczeństwa naszego miasta. Domagamy się zatem zaprzestania kontynuowania przetargów placówek handlowych do czasu uzyskania opinii mieszkańców poprzez konsultację społeczną.

Przewodniczący Zarządu Oddziału NSZZ Solidarność w Świdniku

(—) Marek Matys

Porozumienie Centrum powstało w Świdniku

(Dokończenie ze str. 1)

Ważną sprawą dla wszystkich jest wybór prezidenta. Według Centrum najlepszym kandydatem, niekwestionowanym liderem na Zachodzie, człowiekiem o wrodzonym wyczucie i instynkcie politycznym jest Lech Wąteś.

Zebrańches interesował również stan przygotowań do organizowania się Porozumienia Centrum. Doc. P. Kryczka wyjaśnił, że w chwili

obecnej grupy Centrum tworzą się spontanicznie. Nie ma zarządu, urzędujących osób, statutu. Tworzą się Biura Regionalne, składające się z kilkunastu osób. Dalsze działania to powstawanie kół, sekretariatów, które w konsekwencji przerosną się w Biura Miejskie współpracujące z Biurem Regionalnym.

(i)

PODZIĘKOWANIE

Ksiądz ZBIGNIEW KAROLAK z Brześcia przestał na ręce RYSZARDA KUCIA podziękowanie za wspomaganie kościoła, prześladowanego przez 40 lat. Kościół katolicki w którym zorganizowano muzeum krajoznawcze, dopiero teraz zaczął służyć wiernym.

Każde nawet najdrobniejsze dofinansowanie ma istotne znaczenie dla odbudowującej się parafii. Ryszard Kuć, przebywający na urlopie w Polsce wszystkim osobom, które przyjęły do swoich domów dzieci polskie z Brześcia przekazał pewną kwotę pieniędzy. Osoby te zdecydowały by pieniędzmi te w całości przekazać kościołowi polskiemu w Brześciu.

Ktoś jest winny

MARIAN KISTER jest członkiem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Zwrócił moją uwagę swoim — powiedziałbym — niedzielnym stosunkiem do marnotrawstwa mienia zakładowego czyli państwowego. Ma on szczególny dar widzenia spraw, które nie przynoszą chwały osobom odpowiedzialnym za gospodarność w WSK.

◆ Wydaje się, że widzi Pan więcej niż inni. Tytuł „ludzi” ogłądał „bunkier” na wydziale 060, ale tylko Pan uznał, że trzeba znaleźć odpowiedzialnych za jego zbudowanie.

— Widzę dokładnie to samo co inni ludzie. Tyle tylko, że ja wiem, że można powstrzymać marnotrawstwo.

◆ Jak to zrobić? Trudności są dwie. Po pierwsze, na ogół błędne decyzje nie mają ojców. Zwykle okazuje się, że nie sposób znaleźć tego, kto odpowiada za błąd.

— Za pracę zakładu odpowiada dyrektor i on musi dobrać sobie takich współpracowników, żeby mógł panować nad tym co się dzieje. Wiem, że kierownicy zarabiają niewiele więcej niż ludzie z warsztatu. Optaciliby się lepiej płacić, żeby skutecznie pilnowali gospodarności. Oto przykład: bezsensowne zniszczenie lamp oświetleniowych kosztowało WSK wiele milionów złotych. Nie mam nic przeciwko podniesieniu zarobków kierowników, który nie dopuściłby do takiego marnotrawstwa. A tak lampy zniszczone, straty poniesiemy wszyscy. Trzeba domagać się zaniechania i ukarania winnych — także finansowego.

◆ O lampach napiszemy za tydzień. Wróćmy na chwilę do „bunkra”. W największym skrócie przebieg wydarzeń był następujący. Najpierw było zamówienie na zadanie pomieszczeń kontroli, potem przeznaczanie dachu bunkra zmieniało się kilkakrotnie. Projektanci uwzględniłi normy budowlane, kierownik wydawał opiniały projekt pozytywnie. Po 4 latach od zamówienia budowano coś co można pokazywać jako pomnik socjalistycznej inwestycji. Kto winien?

— Nie wiem i to ani moja ani dziennikarska sprawa. Wiem, że zmarnowano społeczne pieniądze. I proszę mi nie mówić, że winien system. Zamawiali, opiniowali, projektowali i budoowali konkretni ludzie. Ktoś jest winien.

◆ Problem tylko w tym, kto i jak ma jego winy ustalić i osądzić. To nie jest łatwe. Druga trudność polega na masowości złej pracy. Kilka tygodni temu badaliśmy wykonanie trzech zamówień eksportowych. O szczegółach strach mówić i pisać.

— To smutna prawda. Trószkę o dobrą robotę ma za nic bardzo wielu pracowników WSK i nie tylko. Nie może z tego wynikać opuszczenie rąk i czekanie aż zmienią się mentalność. Z tym trzeba walczyć. Musi to robić nadzór, który zresztą jest odpowiedzialny za większość marnotrawstwa.

Radykalnym lekarstwem będzie prywatyzacja, ale na nią nie można czekać z założonymi rekami.

◆ Kontrolować kontrolujących — to już przerabialiśmy. Czy nie proponuje Pan tego samego?

— Kierownik musi być dobrym gospodarzem, a to z kolei znaczy, że za to co robi musi odpowiadać. Skończyliśmy z realnym socjalizmem, który — niezależnie od wszystkich innych paskudnych cech —

był prawdziwym królestwem nieodpowiedzialności. Bardzo rzadko karano złodziei, a już prawie nigdy sprawców gigantycznych strat gospodarczych. Szczytem ukarania byławo, który wykrył zakład albo nawet cały region było wystanie klienta na placówkę dyplomatyczną. To się musi skończyć. Chcesz być kierownikiem, umiesz rzucić — otrzymasz nagrodę. Nie umiesz — będziesz ukarany. To jest norma w demokracji. Tego chcemy wszyscy.

◆ Trudno się z tym nie zgodzić. Kłopot zaczyna się z praktyką. Na koniec jeszcze jedno. W poprzednim okresie prasa była potęgą — kreowała bohaterów pozytywnych, wskazywała winnych. Nie bardzo mam ochotę ustawić siebie w takiej roli. Chciałbym tylko informować — obiektywnie, rzetelnie, na własną odpowiedzialność. Mam wrażenie, że Pan oczekiwaby czegoś więcej — jakiejś formy aktywności dziennikarskiej zbliżonej do roli dawcy nagan i nagród.

— Tak nie jest. Prasa ma być wolna. Ma pisać o wszystkim co interesuje czytelników. Także o „bunkrach”, lampach, spartaczonych wyrobach i całej niegospodarności, którą widzimy. Dziennikarze mają także możliwość i obowiązek ukazywania całej prawdy o osobach odpowiedzialnych za błędy. Nie zmienicie i nie naprawicie wszystkiego, ale pokazując możecie pomóc.

◆ Dziękuję za rozmowę. Przypnę, że mniej wierzę w potęgę prasy, ale będziemy pisać o wszystkim czego się dowiemy.

Rozmowa z dyrektorem Zakładu Terenowego w Tomaszowie — inż. JERZYM JASIŃSKIM

Trzeba zwalniać by ratować zakład

(Dokończenie ze str. 1)

— zwiększymy produkcję dla potrzeb WSK Świdnik. Będziemy też dalej produkować sprzęt, modernizować je, szukać nowych odbiorców. Właśnie zmniejszenie produkcji u odbiorców sprzętu stało się głównym źródłem naszych trudności. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie uda się osiągnąć takiego poziomu sprzedaży jak kilka lat temu, przynajmniej w kraju. Szukamy możliwości eksportowych.

Rozpoczęliśmy współpracę z przemysłem obrabiarkowym, z fabryką w Pruszkowie. Szukamy także możliwości rozpoczęcia produkcji dla rolnictwa. Nawiązaliśmy kontakty z placówkami badawczymi i są pewne szanse na produkcję prostych maszyn rolniczych.

Mamy różne kontakty i pomysły, kto szuka tam ma szansę. Proszę też uwzględnić, że jestem dyrektorem dopiero 2 tygodnie. ◆ Jak będzie zorganizowany zakład?

— Proces zmian organizacyjnych nigdy nie jest zamknięty. Na takiego schematu, który raz na zawsze będzie najlepszy. Uważam, że zmiany nie mogą być zbyt szybkie, rewolucyjne. To zawsze grozi załamaniem produkcji. Będziemy przystosowywać zakład stopniowo, ewolucyjnie.

Przymierzamy się do zwolnienia około 150 ludzi, a więc proporcjonalnie więcej niż w Świdniku. Będziemy to robić w dwóch etapach — najpierw połowę tej liczby, potem następną część. Właściwie proces przygotowania zmian rozpoczął się od 1 września. Z naszych analiz wyszło, że powinniśmy zwolnić około 60 osób z akordu i około 90 osób z akordu i umysłowych. Chcielibyśmy na przykład zmniejszyć grupę remontowo-budowlaną.

◆ Jakie będą społeczne skutki zwolnienia?

— Dobre nigdzie i nigdy nie są, zwłaszcza gdy zwalnia ludzi największy zakład na Zamojszczyźnie. Dla mnie najważniejszym argumentem jest jednak to, że

jeżeli zwolnień nie będzie, to sprawimy kłopoty na jeszcze większą grupę pracowników — wszystkich zatrudnionych w zakładzie w Tomaszowie.

Będziemy natomiast starali się minimalizować społeczne skutki zwolnienia. Na przykład: oceniamy, że trzeba będzie zlikwidować nasz oddział w Komarowie. Pracuje tam 26 ludzi. Na mnie spoczywa obowiązek zagospodarowania majątku, który tam przecież pozostanie. Chciałbym, aby dotychczasowi pracownicy mogli dalej pracować w oparciu o ten majątek. Może powołamy spółkę z udziałem pracowników, może wydzierżawimy im maszyny i budynki, możemy to nawet sprzedać na warunkach kredytowych. Ludzie ci nie muszą stracić pracy.

Tak więc zwolnienie nie zawsze oznacza utratę możliwości pracy. Bardzo wiele będzie zależało od tego, jak to zrobimy, nie tylko ja i kierownictwo zakładu, ale także zwalniani pracownicy. ◆ Pojawili się opinie o potrzebie oddzielenia Zakładu Terenowego w Tomaszowie od WSK Świdnik. Jak jest pana zdanie na ten temat?

— Jesteśmy w sytuacji bardzo niewygodnej i popadlibyśmy w wielkie trudności, gdyby nastąpiło to natychmiast. Tomaszów powstał i działał przez lata jako część Świdnika. Nagle oderwanie przerwało by połączenia kształtowane latami.

Generalnie byłbym przeciw wszystkim dogmatom. O układzie organizacyjnym powinny przesądzać względy ekonomiczne. Nie mam ambicji odrywania się od WSK, ale jeżeli będą ku temu przesłanki, to trzeba będzie tak zrobić, ustalając jednocześnie zasady współpracy.

◆ Ostatnia sprawa — budynki mieszkalne stawiane przez zakład dla pracowników. Jak zamierza pan tę sprawę rozwiązać?

— Są to dwa bloki, w sumie 50 mieszkań. Wiadomo, że dotychczas stosowane schematy muszą być zmienione. Proszę jednak o kilka tygodni czasu na ostateczną odpowiedź. Szukamy najlepszego rozwiązania także i tej sprawy. rozm.: W.S.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Agnieszka Patrzala już w Świdniku

Ze Szkoły Mistrzowskiej z Poznania powróciła do Świdnika utalentowana pływaczka Avii Agnieszka Patrzala. Powodów było kilka. Po przejściu na emeryturę rozstał się z nią współwzrostca jej ostatnich sukcesów trener DASZKIEWICZ. Dzięki niemu wdarła się szturmem do kadry seniorów, zwyciężając w kilku znaczących międzynarodowych mityngach pływackich. Miesiąc temu (uporawszy się wcześniej z silną anginą) zdobyła złoty medal w MP seniorów na dystansie 100 m czołowym. Była dwukrotnie IV startując na 50 i 200 m. Do tych zawodów przygotowała się już sama. W ostatnim rozrachunku jak widać cze-

goś zabrakło.

Z powrotu Agnieszki cieszy się dziś trener pływaków Avii — KONRAD WĄSIK, który ma swoje ambitne plany. Będzie przygotowywał Agnieszkę do startu w MS i do Olimpiady. Od września zawodniczka Avii trenuje już w krytej pływalni w Świdniku. Starają się jej dorównać — młodzi.

Agnieszka Patrzala podjęła już także naukę w IV klasie (matURALnej) w Liceum Ogólnokształcącym w Świdniku. Tam też cieszą się z jej powrotu. Młoda mistrzyni będzie z pewnością filarem w sporcie, sławiąc dobre imię szkoły.

(k)

Trudny sezon piłkarzy z Turystycznej

Pechowo rozpoczęli sezon mistrzowski piłkarze z Turystycznej. Przegrali niespodziewanie dwa pierwsze mecze w klasie międzywojewódzkiej w grupie chełmsko-lubelskiej i wyładowali z miejsc w dolnych rejonach tabeli.

Dopiero w trzecim spotkaniu mistrzowskim z Orłętami Dęblin poszło im znacznie lepiej. Wygrana 4:1 z tym zespołem rozczmuryła nieco czoło kierownikowi drużyny ZBIGNIEWA WALCZAKA, z którym rozmawiałem kilka dni temu.

◆ Zaczęło się źle...

I ja byłem zaskoczony pierwszymi porażkami naszej jednostki ze Stałą Poniatoła i Motorem II. W pierwszym meczu nasi przeciwnicy byli lepsi pod każdym względem, zarówno technicznym, taktycznym jak i kondycyjnym. Widać było, że są dobrze przygotowani do sezonu. Natomiast z rezerwy Motoru pokpiłmy po prostu sprawę. Tego meczu nie powinniśmy przegrać.

◆ Gdzie szukać głębszych przyczyn tych niepowodzeń?

Nie da się ukryć! Przechodzimy ostry kryzys kadrowy. Po odejściu bramkostrzelnego Kondratowicza i rezygnacji Pierzchonia na placu boju pozostali tylko starsi i młodzi juniorzy.

Czterech siedemnastoletników Olko, Machnikowski, Stachniuk i Dziachan to na pewno obiecujący piłkarze ale zanim wyrosną z nich rzytniarze trzeba jeszcze długo czekać. Pozostali to również młodzi

futboliści, którzy nie tak dawno rozpoczęli przygodę z piłką.

◆ Najbardziej boli jednak strata Kondratowicza?

Oczywiście! Ten chłopiec miał s-mykalkę do gry. Rzadko w których spotkaniach nie strzelał bramek. Prócz tego ciągnął za sobą innych.

◆ Jak sobie dalej będziecie radzić?

Myszę, że ostatnimi nie będziemy. Po trzech meczach zajmowaliśmy 11 miejsce w tabeli. Za nami byli jeszcze gorsi. O choćby Zadrzew i Budowlani Lublin. Te zespoły nie zdobyły jeszcze żadnego punktu. Stracili również sporo bramek. Będziemy ambitnie finiszować, nie ogładając się za siebie. I to jest chyba najważniejsza recepta na dziś. Z naszej klasy rozgrywkowej spadają tylko dwie drużyny. Niebawem powinniśmy się od tej dwójki oderwać.

Rozmawiał: M. Kruk

Reporter zanotował

TELEFON REDAKCYJNY DZWONI...

...a w nim pytanie. Co z Towarzystwem Polsko-Amerykańskim w Świdniku? Założono je w roku ubiegłym i sprawa ucichła.

OD REDAKCJI: My również chcielibyśmy wiedzieć — co dalej z działalnością tego stowarzyszenia?

NA SCIEŻKACH PRYWATYZACJI HANDLU

Na osiedlu Stawieńskiego-Wschód, w domu szeregowym przy ulicy Pionierskiej 38 (dojście od ul. Gomulki i Waryńskiego) otwarto sklep spożywczy p. H. Jaworskiej.

Czynny jest codziennie w godzinach od 6-17.00, a w soboty od 7-11. Produktów żywnościowych w nim sporo — mleko pełne i chude, sery białe i żółte, jaja, masło, pieczywo, wędliny i napoje mineralne.

W sklepie przyjmowane są już zamówienia na ziemniaki, na okres jesienno-zimowy. Taki sklep był na tym osiedlu potrzebny.

ŚWIDNICKA BRAC MOTORYZACYJNA...

...ma powody do zadowolenia. Przy ulicy Krepieckiej urosł niespodziewanie kompleks motoryzacyjny. W zakładzie elektromechanicznym p. J. Bańki specjalizującym się w naprawach fiatów, wartburgów, polomezów, skód i syren (czynny od 8-17), sporo klientów.

Obok tego zakładu otwarty został również zakład diagnostyki samochodowej (geometria podwozi i regulacja silników — przyp. aut.). Między ni-

mi znajduje się zakład wulkanizacyjny. Chodzą słuchy, że wkrótce zostanie tam otwarty punkt rejestracji pojazdów mechanicznych. Przydadły się — na pewno.

KOLEJNE SETKI KILOGRAMÓW CUKRU...

... (po 4 tys. zł za kg) rozprzedano w mig, w punkcie przyzakładowym. Zapowiedziano nowe dostawy. Nie chyba dziwnego, nie od dziś wiadomo, że cukier — krzepi! Złotaższca tańszy!

(k)

Telefon redakcyjny dzwoni

OSTATNIE DESZCZCZE...

...które przeszły nad miastem — żałili się nam jeden z naszych Czytelników — wyrządził sporo szkody przy ulicy Gospodarczej. Dołów tam sporo! Telefonowałem w tej sprawie do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej UM. Nie obiecali w tej sprawie żadnego konkretnego działania. Nadzieja w... „Głosie”!

Od redakcji i telefonowaliśmy w tej sprawie pod wskazany adres. Ulica Gospodarcza jest ulicą zbiorczą. Nie tylko deszcz wyrządza tam szkody. Gdy tylko znajdzie się żużel (o który podobno również ostatnio trudno w EC) — doły zaczną być zasypywane.

(k)

SPROSTOWANIE

Do wypowiedzi p. Janusza Kuleszyńskiego zamieszczonej w artykule „Kłopoty z planowaniem i rozliczaniem” (Głos Świdnika nr 30 z 9 sierpnia) wkładam się błąd. Zamiast wydajności pracy w wydziale wzrosła o ok. 10%, powinno być: produkcja asortymentu wzrosła o 10%. Za błąd przepraszamy.

OGŁOSZENIE

FKS Avia informuje, że od 1 października rozpoczyna się kurs nauki pływania dla dorosłych. Informacje pod nr tel. 57-01 lub 120-94.

DESZCZOWY FESTYN

(Dokończenie ze str. 1)

Od siódmej minuty gry sytuacja na boisku zmieniła się diametralnie. Po bramce Andrzeja Dolińskiego księża zepchnęli do obrony policjantów i zaaplikowali przeciwnikom do przerwy jeszcze dwa gole. (Ryszard Ziełliński i Artur Pleńko).

W drugiej odsłonie zespół księży kontrolował nadal przebieg gry, a policjanci ograniczali się jedynie do kontrataków.

W wyniku tych zmagnięć czwartą bramkę dla księży zdobył ADAM LEMIESZEK, a honorowego gola dla policjantów — JERZY ROJEK.

Było to ciekawe i wesołe spotkanie, które dawilo liczną widownię. Obydwie drużyny zagrały ambitnie i fair.

POMEZCOWE (O)PIŁKI

◆ Kapitan drużyny księży ks. TA-DEUSZ NOWAK z Adamopla przygotował do tego spotkania solidny zespół. W drużynie „żółtych” grało 6 księży i 5 zakonników z parafii lubelskich i świdnickiej.

◆ W sprawozdawców sportowych

„bawili” się w tym dniu między innymi — księża RYSZARD JURAK, TOMASZ BOMBA i ARTUR KOTŁO. Ich dykteryjki, żarciki i powiedzonka wywoływały często wesołość na widowni.

◆ Obliczyliśmy, że drużyna księży liczyła w sumie 250 lat, a policjantów 332.

◆ W zespole niebieskich podobali się — ZBIGNIEW PAKOW, DARIUSZ DULNIAK i JERZY SZKOŁUT. Widać było, że znali kiedyś dobrze rzemiosło piłkarskie.

◆ Gospodarze meczu FKS Avia (MARIAN KOSTANIAK i tnni) zapewnili piłkarzom obywateli drużyny ciepłarniane warunki. Zadbali także o radiofonizację imprezy.

◆ Z pierwszego meldunku wynika, że tego dnia świdnickanie wrzucili do puszek 1.450 tys. złotych (bez wpływów z loterii) na Fundusz Pomocy SOS, a uczynni właściciele ogrodów działkowych przekazali część swoich zbiorów do Kuchni Świętego Brata Alberta w Świdniku.

Zebrał: MK

20 września — czwartek

PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
 9.00 — Wiadomości poranne
 9.10 — Domowe przedszkole
 9.35 — „Ulice San Francisco” (2) — ser. prod. USA
 TELEWIZJA EDUKACYJNA
 12.00 — „Ordy” — „Roboty” — (3) — ser. animów. prod. jap.
 12.30 — Fenicjanie — film dok.
 13.00 — Fizyka — Prawa ruchu
 13.30 — Stanisław Wyspiański — Teatr mój
 14.05 — Agrozkoła
 14.35 — Przez lądy i morza
 15.05 — Kim być? — progr. dla maturzystów
 15.30 — „Biała broń” (2) — film dok.
 15.55 — Program dnia
 16.00 — Wiadomości
 16.10 — Video-Top
 16.20 — Dla młodych widzów: „Kwant”
 17.15 — TELEEXPRESS
 17.30 — 10 minut
 17.45 — „Spojrzenia” — public. międzynarod. prod. USA
 18.10 — „Skarbiec” — magazyn histor.
 18.50 — Magazyn katolicki
 19.15 — Dobranoc
 19.30 — WIADOMOŚCI
 20.05 — „Ulice San Francisco” (2) — ser. krym. prod. USA
 21.05 — „Interpelacje”
 22.05 — Pegaz
 22.35 — Wiadomości wieczorne
 22.50 — Recital Stanisława Sojki

PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 Telewizja śniadaniowa
 7.55 — Powitanie
 8.00 — Panorama dnia
 8.10 — „Ulica Sezamkowa” — prog. dla dzieci
 9.10 — „Santa Barbara” (47) — ser. prod. USA
 10.00 — CNN — Headline News
 10.15 — Magazyn telewizji śniad. prod. USA
 15.30 — „Planeta bajek” — film fab. prod. ZSR
 16.40 — Galeria „Krzywe Koło”
 17.00 — Program na życzenie: „Rozmowy bez sekretów”
 18.00 — Program lokalny
 18.30 — „W labiryncie” — serial tp (powtórzenie)
 19.00 — „Cale moje życie”
 19.30 — „Warszawska jesień”
 20.00 — Wielki sport
 21.00 — Ekspres reporterów
 21.30 — Panorama dnia
 21.45 — Sport
 21.55 — „Rozrywka” — film fab. prod. USA reż. Richard Fleischer
 22.40 — „Refleksja nad filozofią pracy”
 22.55 — Komentarz dnia

21 września — piątek

PROGRAM I

- 7.40 — Ekspres gospodarczy
 8.00 — Dzień dobry
 9.00 — Wiadomości poranne
 9.10 — Domowe przedszkole
 9.35 — „Życie od kuchni” (3) — ser. prod. czech.
 12.00 — Poznaj swój kraj
 12.30 — „Biała dama z Niedzicy” — film dok.
 13.00 — Polskie drzewa
 13.30 — Film dokumentalny
 14.05 — Agrozkoła
 14.35 — Język angielski (3)
 15.05 — Zapraszamy
 15.30 — Uniwersytet nauczycielski
 15.55 — Program dnia
 16.00 — Wiadomości
 16.10 — „Video — top”
 16.20 — Kasetka tdc
 16.45 — „Tajemnicza wyspa” (13) — ser. prod. czech.
 17.15 — TELEEXPRESS
 17.30 — 10 minut
 17.45 — „Raport” — publicystyka międzynarodowa
 18.10 — „Star trek” — ser. film. prod. USA
 18.45 — Od „kapitału” do kapitału
 19.15 — Dobranoc
 19.30 — WIADOMOŚCI
 20.05 — „Klucz do Rebeki” (3) — ser. sens. prod. USA
 21.05 — „Kwadran prawdy”
 21.50 — Opolska noc kabaretowa — „Pod egidą pana Janka” (5)
 22.40 — Wiadomości wieczorne
 22.55 — Studio sport

PROGRAM TYGODNIOWY TVP

PROGRAM II

- 7.55 — Powitanie
 8.00 — Panorama dnia
 8.10 — „Ulica Sezamkowa” — prog. dla dzieci
 9.10 — „Santa Barbara” (48) — ser. produkcji USA
 10.00 — CNN — Headline News (wersja oryginalna)
 10.15 — Magazyn telewizji śniad. prod. USA
 15.00 — Powitanie
 15.40 — Ekspres gospodarczy
 16.00 — „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie”
 16.30 — Wzrockowa lista przebojów — Marka Niedzwieckiego
 17.00 — „Rycerze i rabusie” (3) — ser. prod. pol.
 18.00 — 21.30 — Programy regionalne
 21.30 — Panorama dnia
 21.45 — Sport
 21.55 — „Crime story” (12) — serial prod. USA
 22.40 — Komentarz dnia
 22.45 — Rozmowy „a la the” — profesor Andrzej Walicki

22 września — sobota

PROGRAM I

- 6.40 — Program dnia
 6.45 — Święto kwiatów — Skiermiewice
 7.15 — Tydzień na dziele
 7.45 — Kraj za miastem
 8.15 — „Na zdrowie”
 8.35 — „Ziarno”
 9.00 — Wiadomości
 9.10 — Film z serii: „Partnerzy” (21)
 10.40 — Piłkarska kadra czeka
 11.00 — Militaria, obronność, nowoczesność
 11.25 — „Z Polski rodem” — magazyn polonijny
 11.55 — Zostało z tych lat
 12.20 — „Informacje” — progr. rozryw.
 12.50 — „Sonda” — rep. z Australii
 13.20 — „Rokendroler” — magazyn muzyki rockowej
 13.50 — „Lustro” — magazyn opinii publicznej
 14.00 — Siódemka w „Jedynce” — franc. progr. satelit.
 16.10 — „Gabinet cieni” — Izabella Cywińska
 17.15 — TELEEXPRESS
 17.35 — Słob litera
 17.55 — „Premie i nagrody” — telewizyjna giełda piosenek
 18.55 — Z kamerą wśród zwierząt — szympansy
 19.15 — Dobranoc
 19.30 — WIADOMOŚCI
 20.05 — „Protokół” — film fab. prod. USA
 21.50 — Studio sport
 22.35 — Wiadomości wieczorne
 22.50 — „Hity z jubileuszowej płyty” — rec. Urszuli Sipińskiej
 23.25 — Życie jest fraszka
 23.35 — „Żar ciała” — film fab. prod. USA

PROGRAM II

- 7.55 — Powitanie
 8.00 — Panorama dnia
 8.15 — Magazyn telewizji śniad. prod. USA
 10.00 — CNN — Headline News
 10.15 — Magazyn telewizji śniad. prod. USA
 10.30 — Cudowne lata (12) — serial prod. USA
 10.55 — W świecie ciszy
 11.15 — Program dnia
 11.30 — „Uluścięcy bogów” (2) — ser. prod. ang.
 12.20 — Z ziemi polskiej — film dok.
 12.55 — 5 — 10 — 15 — progr. dla dzieci i młodzieży
 13.55 — „Santa Barbara” (45, 46) — ser. prod. USA
 15.25 — „Ojciec Dzierzek” — film dok.
 16.00 — Kontakt tv
 17.00 — Wielka gra” — teleturniej
 18.00 — Program lokalny
 18.30 — Benny Hill
 19.00 — Serwis porządowych wiadomości
 19.30 — Koncert na placu poczdamskim
 21.00 — „Dwa + 2”
 21.30 — Panorama dnia
 21.45 — Słowo na niedzielę — prof. Janusz Pasierb
 21.55 — „Uluścięcy bogów” (2) — ser. prod. ang. (powtórzenie)
 22.40 — Komentarz dnia
 22.45 — Studio sport

23 września — niedziela

PROGRAM I

- 7.00 — Witamy o siódmej
 7.30 — Notowania, czyli co się opłaca

- rolnikowi
 7.55 — Po gospodarsku — magazyn spraw wiejskich
 8.10 — Od niedzieli do niedzieli
 8.55 — Program dnia
 9.00 — Teleranek
 10.30 — Podwodne odkrycia (2) — film dok. prod. ang.
 11.20 — Agromarket
 11.50 — Telewizyjny koncert życzeń
 12.35 — Teatr dla dzieci „Kochane małżeństwa” cz. II
 13.30 — Dwie ojczyzny — film dok.
 14.00 — Pieprz i wanilia
 14.45 — Kino muzyczne Kydryńskiego „To jest rozrywka” (cz. II) — ost. film fab. prod. USA
 16.55 — Antena
 17.15 — TELEEXPRESS
 17.30 — Telewizyjny teatr rozmaitości William Gibson „Dwoje na huśtawce”
 19.00 — Wieczorka
 19.30 — WIADOMOŚCI
 20.05 — Kariera Emmy Harte (5) — serial prod. ang.
 21.00 — Wzręcenie „Lwów gdańskich”
 22.10 — „7 dni” świat
 22.40 — Wiadomości wieczorne
 22.55 — Sportowa niedziela

PROGRAM II

- 7.05 — Powitanie
 7.10 — Panorama dnia
 7.20 — Kalejdoskop — magazyn wojskowy
 7.50 — Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
 8.25 — Film dla niesłyszących: „Kariera Emmy Harte” (5) — ser. prod. ang.
 9.20 — Jutro poniedziałek
 9.40 — „Santa Barbara” (47, 48) — ser. prod. USA (powt.)
 11.10 — Ekspres dimanche
 11.55 — Program dnia
 12.00 — Polska Kronika Filmowa
 12.10 — „Anastazja” (cz. I) — film fab. prod. USA (premiera)
 13.10 — Podróże w czasie i przestrzeni „Renesans” (2) — film dok. prod. franc.
 14.00 — 100 pytań do...
 14.40 — Kino familijne „Latający doktorzy” (2) — ser. prod. austral.
 15.25 — Formuła I — Portugalia
 16.00 — Maciej Niesiołowski — z białutą i z humorem
 16.20 — Formuła I — Portugalia
 17.30 — „Bliżej świata” — przegląd tel. satelit.
 19.00 — Wydarzenie tygodnia
 19.30 — Galeria „Dwójki”
 20.00 — Tydzień w sporcie
 21.00 — Pożegnanie „Lata z radiem”
 21.30 — Panorama dnia
 21.45 — „Anastazja” cz. I — film fab. prod. USA (powt.)
 22.45 — Rozmowy bez sekretów: Nancy Reagan
 23.35 — Komentarz dnia
 23.40 — Akademia wiersza

24 września — poniedziałek

PROGRAM I

- 13.30 — Spotkanie z literaturą kl. VII
 14.05 — Agrozkoła
 14.35 — Język francuski (4)
 15.05 — Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
 15.30 — Uniwersytet nauczycielski
 15.55 — Program dnia
 16.00 — Wiadomości
 16.10 — Video-Top
 16.20 — „Luz” program nastolatków
 17.15 — Program dnia
 17.30 — 10 minut
 17.45 — Gry wojenne
 18.10 — „Rodzina kanderów” (I) — 5 — 10 — 15 — progr. dla dzieci i młodzieży
 19.30 — WIADOMOŚCI
 20.05 — Teatr telewizyjny — Tadeusz Różeźwicz „Do plachu”
 21.55 — Publicystyka
 22.25 — Wiadomości wieczorne
 22.40 — Old jazz meeting — Złota Tarka '89

PROGRAM II

- 15.00 — Powitanie
 15.05 — Studio sport
 15.30 — „Capital city” (13 ost.) — ser. prod. ang.
 16.20 — Widziane z Gdańska — progr. publ.
 16.45 — „Ojczyzna — polszczyzna”
 17.15 — „A jeśli jestem inny” — film fab. prod. USA
 18.00 — Program lokalny
 18.30 — Przegląd Polskich Kronik Filmowych
 19.00 — „Ich troje”
 19.30 — Zycie muzyczne — Słupsk '90 przed konkursem chopinowskim — report. z XXIV Festiwalu Pianistki Polskiej
 20.00 — Auto-Moto Fan Klub

- 20.30 — Studio tajemnic
 21.15 — Rozmowa o cierpieniu
 21.30 — Panorama dnia
 21.45 — Sport
 21.55 — „Capital city” (13 ost.) — ser. prod. ang.
 22.45 — Studio Andrzeja Munka
 23.45 — Komentarz dnia

25 września — wtorek

PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry
 9.00 — Wiadomości poranne
 9.10 — Domowe przedszkole
 9.35 — „Dynastia” (43) — ser. prod. USA
 12.00 — 15.55 — Telewizja edukacyjna
 12.00 — Wokół nas
 12.30 — Wśród ludzi — społeczeństwo
 13.00 — Chemia — budowa atomu
 13.30 — Spotkania z literaturą — „Robinson Crusoe”
 14.05 — Agrozkoła
 14.35 — „Hindusi” — film dok. tvp
 15.05 — Nauczycielskie kolegia językowe
 15.30 — Telewizyjny komputer
 15.55 — Program dnia
 16.00 — Wiadomości
 16.10 — Video-Top
 16.20 — Dla dzieci: „Tik-Tak”
 16.45 — Kino Tik-Taka
 17.15 — TELEEXPRESS
 17.30 — 10 minut
 17.45 — Telewizyjny teatr prozy
 19.15 — Dobranoc „Bajki Ezopa”
 19.30 — WIADOMOŚCI
 19.50 — Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem
 20.05 — „Dynastia” (43) — serial prod. USA
 20.55 — Teraz — tygodnik gospod.
 21.25 — Walka o demokrację (4) — „Tyrania większości” serial dok. prod. ang.
 22.20 — Wiadomości wieczorne
 22.35 — „King”

PROGRAM II

- 7.55 — Powitanie
 8.00 — Panorama dnia
 8.10 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci
 9.10 — „Santa Barbara” (49) — ser. prod. USA
 10.00 — CNN — Headline News
 10.15 — Magazyn telewizji śniad. prod. USA
 15.00 — Powitanie
 15.10 — Dookoła Świata — Operacje Zagiel '90
 16.10 — Z wiatrem i pod wiatr — mag. żeglarski
 16.40 — Kontakt TV
 17.00 — „Mechanizm głodu” (cz. 2) — ser. dok. prod. ang.
 18.00 — Program lokalny
 18.30 — Modlitwa wieczorna — Jasna Góra
 18.55 — Reportaż z Chicago
 19.30 — „Bigos” — reportaż
 20.00 — Festiwal folklorystyczny
 21.00 — Wywiady Ireny Dziedzic
 21.30 — Panorama dnia
 21.45 — Sport

- 21.55 — „Zmowa” — film fab. prod. polskiej
 23.30 — „Gdzie są taśmy z tamtych lat” — suplement
 0.30 — Komentarz dnia

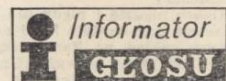
26 września — środa

PROGRAM I

- 7.40 — Ekspres gospodarczy
 8.00 Dzień dobry
 9.00 — Wiadomości poranne
 9.10 — Domowe przedszkole
 9.35 — „Był sobie raz pastuszek” — film fab. prod. czech.
 12.00 — 15.00 — Telewizja edukacyjna
 12.00 — Przybysze z matplanety
 12.30 — Sylwetki historyczne — Karol Libelt
 13.00 — Film przyrodniczy
 13.30 — Spotkanie z literaturą, kl. I lic.
 14.05 — Agrozkoła — rasy i typy bydła
 14.35 — Rolniczy film oświatowy
 15.00 — Język niemiecki (4)
 15.30 — Uniwersytet nauczycielski — Polska emigracja — Polonia w USA
 15.55 — Program dnia
 16.00 — Wiadomości
 16.10 — Video-Top
 16.20 — Dla młodych widzów
 16.45 — Kino nastolatków „Karino”
 17.15 — TELEEXPRESS
 17.30 — Rolnicze rozmaitości
 17.45 — System
 18.10 — Klinika zdrowego człowieka
 18.30 — Magazyn reporterów
 19.15 — Dobranoc
 19.30 — WIADOMOŚCI
 20.05 — „Mała Wiera” — film fab. prod. radz.
 22.25 — „Racje” — progr. public.
 22.45 — Wiadomości wieczorne
 23.00 — Targi jazzowe — Łomża '90
 Piotr Wojtasik i jego goście

PROGRAM II

- 7.55 — Powitanie
 8.00 — Panorama dnia
 8.10 — „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci
 9.10 — „Santa Barbara” (50) — ser. prod. USA
 10.00 — CNN — Headline News
 10.15 — Magazyn telewizji śniad. prod. USA
 15.00 — Powitanie
 15.30 — Ekspres gospodarczy
 16.00 — Kontakt TV
 17.00 — „Szpiat na peryferiach” (13) „Spotkanie” — ser. prod. czech.
 18.00 — Program lokalny
 18.30 — „Tanner '88” (8) — ser. prod. USA
 19.00 — Magazyn „102”
 19.30 — Galeria dwójki — Janusz Przybylski
 20.00 — Zygmunta Mycińskiego — Szkice do portretu
 21.00 — Ze wszystkich stron — rep. 21.30 — Panorama dnia
 21.45 — Sport
 21.55 — „997” — kronika kryminalna
 22.35 — „W labiryncie” serial tvp
 23.25 — Komentarz dnia



KINO „LOT”

- 20.22.00 — SZCZĘŚLIWA TRZYNAŚTAKA — chiń. 17.00 (od 12 lat); CZŁOWIEK Z BLIZNĄ — USA — 19.15 (od 18 lat);
 23.00 — PORANEK — pol. 12.00; BO WOLNOŚĆ KRZYŻAMI SIĘ MIERZY — pol. 16.00 18.00 (od 12 lat); CZŁOWIEK Z BLIZNĄ — USA 20.15 (od 18 lat);
 24.25.00 — TRZECH OJCÓW — franc. — 17.00 (od 15 lat); GDZIEKOLWIEK JEST, JEŚLI JEST — pol. 19.15 (od 18 lat);
 26.27.00 — POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI — USA — 17.00 (od 12 lat); RENO — USA — 19.15 (od 15 lat);
 BO WOLNOŚĆ KRZYŻAMI SIĘ MIERZY — Polska — 1989 — Realizacja KRZYSZTOF SZMAGIER.
 Dokument o generale WŁADYS-

ŁAWIE ANDERSE i II Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Głównym walorem tego poprawnie zrobionego filmu jest zaznagowanie publiczności z życiem generała, jednej z głównych postaci polskich w czasie II wojny, dowódcy spod Monte Cassino, człowieka, który uratował z łagrów i więzień (sami przesiedlali 20 miesięcy na Lublanec) wiele tysięcy Polaków.

Szczegółowo przedstawiona została również powojenna historia II Korpusu.

Film zawiera mnóstwo nigdy nie pokazywanych dotąd zdjęć zgromadzonych dużym nakładem i ma szybkie tempo. Jest fascynujący dla tych, którzy zajmują się historią. Powinni go zobaczyć zwłaszcza młodzież.

RENO — USA — 1985. Reż. GUY HAMILTON. Grają: F. WARD, J. GREY i inni. Dowcipny i inteligentny pastisz filmów typu karate i „Rambo”, którego głównym bohaterem jest Koreańczyk, mistrz szkoły sinanju.

(k)

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLINSKI (redaktor naczelny), Andrzej BARYŁA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Mieczysław KRUK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji), Tomasz WOLSKI. — Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ulica Przemysłowa 1, tel. centr. 130-61 (wewn. red. 51-51 i 53-57), rozgłośni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa „PZL-Świdnik” Świdnik, ul. Przemysłowa 1 — zam. 1163 90.09.12 — 3000 szt.